Nr. 277. w Wtorek

dnia 25. Listopada 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 21. Listopada. — Według New York Heralda ma zamiar Buchanan przyjąć do unii Kanzas jako wolne państwo. Wymieniają Touceya z Konektitu, Slidella z Luiziany i Wisego z Wirginii jako przyszłych członków gabinetu, którego utworzeniem zajmuje się prezydent Stanów Zjednoczonych. W izbie reprezentantów mieć będzie rząd większość 30 głosów a w senacie 14 głosów.

Paryż, 22. Listopada. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza telegraficzną depeszę z Konstantynopola d. 20., według któréj ministerstwo zostało uzupełnione w ten sposób: Ali basza ministrem spraw zagranicznych, Riza basza ministrem wojny, Mustafa basza wystąpił z ministerstwa.

Wczoraj wieczorem na bulewarach 3 % renta 68, 07½.

Petersburg, 21. Listopada. — Bratu cesarza, wielkiemu księciu Mikołajowi urodził się syn i otrzymał na chrzcie imię Mikołaj.

Pierwszemu adjutantowi sułtana, Mahmudowi baszy, nadany został order białego orła. Równie udzielił cesarz ordery rosyjskie pruskim jenerałom Brauchitschowi, Schlemüllerowi, Rudolphiemu, Kleistowi, Schlichtingowi, tudzież nadmistrzowi ceremonii bar. Stillfriedowi i wielkiemu łowczemu hr. Asseburgowi.

Konstantynopol, 17. Listopada. — W Pera spaliło się 700 domów i 1000 rodzin utraciło swój dobytek.

Ateny, 16. Listopada. — Izby zamknięto, powołanie ich nastąpi za sześć tygodni. Król jeszcze nie wrócił.

Rodus, 12. Listopada. — Piorun uderzył w tutejszą prochownią. 3000 cetnarów prochu wyleciało w powietrze. Część miasta spustoszona.

Berlin, 23. Listopada. — Najj. Pan raczył nadać godność szambelańską tajn. radzcy Giegling w Hechingen.

Berlin, 23. Listopada. — Najświeższe wiadomości. Upowszechniły się w prasie i między publicznością pogłoski, że Prusy zbroją się przeciw Szwajcaryi. Są to czcze gadaniny pod wielorakim względem. Gdyby rzeczywiście Prusy się zbroiły, to zapewne nie dla sprawy newszatelskiéj. Ale tymczasem nic niezaszło dotąd w gabinecie pruskim, coby mogło świadczyć za uzbrojeniami. W téj chwili tylko dyplomacya uzbrojona jest w pióra i niemi prowadzi nurtującą głęboko wojnę, i pan Sydow poseł pruski podał notę do prezesa związku szwajcarskiego o wypuszczenie na wolność rojalistów newszatelskich, ale tę notę nie można policzyć do spraw ogólniejszych. Noty innego rodzaju krążą wciąż pomiędzy stolicami europejskiemi, a te dotyczą ogólnych stosunków europejskich. Mówią, że Rosya gotowa ustąpić, ale tylko na kongresie europejskim. Austrya oświadcza się przeciw kongresowi, bo nie chce widzieć odświeżonych kwestyi o Włochy, o Dunaj i o inne jeszcze. Anglia także nie jest za kongresem, na którym ujrzałaby się w mniejszości, a Palmerston w téj chwili unika rozpraw ustnych. Dzienniki twierdzą, że Rosya już dla tego pragnie kongresu, że go unikają Austrya i Anglia, tudzież aby się pomścić na Austryi. Tymczasem osobista zemsta w polityce nie odgrywa roli, niema nawet znaczenia, bo cóż znaczy kułak za kułaka, gdzie chodzi o interesa największéj wagi, o być lub nie być. W takich przypadkach namiętność pomsty milknie, a nawet w ostrzu miecza widzim największą uprzejmość.

Rosya minuje w Paryżu i Konstantynopolu. W Paryżu, bo jéj pozwalają, aby psocić Anglii, w Konstantynopolu, bo słabość uczyniła z Porty wieczne wachadło. Na takie ministerstwo, jakiem jest Reszyda baszy, żadne państwo liczyć nie może, jest to żywy obraz wachadła, istna chorągiewka, zwracająca się za powiewem wiatru. W rachunek więc europejski, jako agens nie wchodzi Porta.

Spojrzyjmy teraz od poglądu na Europę, na domowe sprawy. Doszły nas posłuchy o projektach nowych, które skarbowość pruska ma zamiar wnieść na sejmie w Berlinie. Tu i owdzie już odezwały się głosy, które niepochwalają projektów, jako zakrawających na starą sztukę skarbową, aby ciągnąć dochody z tysiącznych małych źródełek. Niepodoba się zaprojektowany podatek od listów przewozowych zwanych fraehtbriefami, podatek powszechny od domów, przemiana podatku gruntowego. Wątpić należy, czyli sejm okaże pochopność w przyjęciu nowych podatków, kiedy w krótkim przeciągu czasu już tyle nowych nastało, jak podatki od dochodu, od gazet, od kolei żelaznych, od cukru burakowego, zacieru, i dwukrotny dodatek 25 procentowy.

Norddeutsche Zeitung z tego powodu dowodzi, że skarbowość powinna szukać środków na pomniejszanie wydatków i przypomina wniosek hr. Dönhofa podany na ubiegłym sejmie, że rząd powinien starać się o zmniejszenie rat amortyzacyjnych długu państwa, na drodze układów przez wypowiedzenie kapitału. Liczby urzędowe wskazały, że amortyzacya długów bardzo jest wysoka i w latach ostatnich wynosiła przecięciowo 3 proc. kapitału, a w pożyczce dobrowolnéj podniosła się do 10 i 12 proc. kapitału. Stare długi dobrze jest płacić, ale nie nowemi, od których jeszcze wyższe opłacają się procenta, bo to gubi skarb, podobnie jak prywatnych. Prusy mogą amortyzować, ale nie wedle stopy, która w porównaniu z innemi europejskiemi jest ogromną. Anglia amortyzuje długi przewyżkami dochodów i daje przykład, że podobny sposób bez nadwerężenia kredytu prowadzi do pomyślności kraju. Podobno rząd wystąpi pod tym względem z nowym projektem,

— Rozporządzeniem z d. 16. b. m. zakazano w Prusach »Historisch politischen Blätter.«

— Gazeta wrocławska wspomina o uwiadomieniu przybitem na czarnéj tablicy w uniwersytecie berlinskim, iż w Poznaniu zgłosił się pewien kandydat do egzaminu auskultatorskiego i dołączył świadectwa z odbytych kursów uniwersyteckich. Po złożeniu egzaminu i przyjęciu go na auskultatora wykryło się, że poświadczenia słuchanych prelekcyi prawnych nastąpiły za pośrednictwem innego i że tych prelekcyi rzeczony kandydat nie słuchał. Z tego też powodu otrzymał uwolnienie od służby publicznéj. Przypadek wydarzony posłużyć winien na przestrogę.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 19. Listopada. — Prace około umieszczenia rur gazowych, postępują w kilku miejscach. Na Brackiéj ulicy ułożone zostały od rogu Jerozolimskiéj, po dom W. Mierzwińskiego; z Nowego Światu, roboty występują już na Krakowskie Przedmieście, a plac przed gmachem loteryi już się okrąża.

— Wczoraj pani Ristori, opuściła Warszawę, udając się do Pesztu (do Węgier). Mnóstwo osób przeprowadzało artystkę, żegnając się z nią na stacyi kolei, życząc wszędzie podobnego jak w Warszawie przyjęcia.

Francya.

Paryż, 19. Listopada. — Mówią, iż zebrała się komisya tutejszych właścicieli domów, celem zniżenia o ¼ % komornego od lokalów, za które płacono 500 fr. — Dowiaduję się, że sprawa neapolitańska nie ma się na ukończenie, Nie można jeszcze myśleć o spokojnem obecnego sporu rozwiązaniu. Markiz Antonini gotuje się do wyjazdu, ponieważ otrzymał swoje paszporty. — Wradzie ministrów często żywe zachodzą dyskusye. — Twierdzą w kołach dyplomatycznych, że napady prasy angielskiéj wstrzymały zmianę ministerstwa. Być może; ale jak długo się to wstrzyma, niewiadomo.

— Giełda tutejsza była dziś nader ożywioną, kursa się podniosły. Każdy chciał kupować. Podnoszenie się to papierów przypisują wieści, że cesarz rosyjski po dzisiejszych kursach za dwa miliony franków kazał zakupić rentów.

Paryż, 20. Listopada. — Poseł grecki przy tutejszym dworze złożył na ręce ministra spraw zagranicznych 34,444 franków, jako kwotę zebraną w Grecyi na dotkniętych powodzią, na ten sam cel przysłano z Chili 10,063 franków.

— Sierżant miejski, w ubiorze cywilnym spostrzegł w nocy niedawno w dzielnicy św. Antoniego 3 ludzi wywieszających po rogach plakaty; niemogąc ich sam przytrzymać, postępował za niemi, aż nadszedł patrol, który mu w aresztowaniu był pomocnym. Plakaty te domagały się zniżenia ceny chleba, grożąc przytem cesarzowi i wzywając lud do utworzenia demokratycznéj i socyalnéj rzeczypospolitéj. Prócz tych 3 osób, schwytano wiele innych za to samo przestępstwo. Towarzystwa tajemne uważają za organa tych plakatów. Rozpoczęto śledztwo sądowe.

— Cesarz prawie co dzień przyjmuje w St Cloud lorda Cowleya, z którym po kilka godzin konferuje.

— Pogłoski o zmianie ministerstwa ucichły. Hrabia Walewski jest w wysokiéj łasce u cesarza, chociaż pan Persigny w czasie ostatniego pobytu w Paryżu wszystkich starań dokładał, aby dowieść cesarzowi, że minister jego spraw zagranicznych niezdolny jest piastować tak wysoki urząd.

— Listy z Neapolu donoszą, że rząd neapolitański ciągle jest w obawie o wyspę Sycylią, gdzie możliwem uważają powstanie. Obawia się niemniéj zawichrzeń ze strony neapolitańskich wychodzców znajdujących się w Turynie i w Malcie, Z powodu tego wyprawił gubernator z Palermo okólnik do swych podwładnych zalecając im najściślejszy dozór nad angielskiemi i francuskiemi okrętami kupieckiemi.

Anglia.

Londyn, 18. Listopada. — Z Paryża donoszą do pisma Times pod wczorajszym dniem: Poseł neapolitański pan Antonini, znajduje się jeszcze w Paryżu, chociaż swoje paszporty otrzymał. Ile wiem, dotąd nie wyznaczony jest dzień wyjazdu. — I przeciw Kossuthowi występuje dziś Times. Prawiąc on o konkordacie austryackim, wysłowił się niepochlebnie o zbliżeniu się Anglii do Austryi. Na to odpowiada Times: »Pan Kossuth wie dobrze, że nie zamierzamy nowego z Austryą zawierać przymierza. Na kongresie paryskim za-

warto wprawdzie związek czyli kontrakt, przy którym Austrya i Anglia wystąpiły jako strony zawierające. Jeżeli pan Kossuth uważa to za przymierze, nie mamy nic do nadmienienia; jest to atoli starą już rzeczą. O jakimże nowym, prócz wymienionego, słyszał pan Kossuth? Prawda, że w téj chwili Austrya i my stykamy się z sobą, ponieważ rządy obu krajów jednego są zdania co do naturalnego i prostego rozumienia owego układu. Prawda, że obecnie razem wspólnie występujemy przeciw dyplomacyi pełnéj intryg i przeciw zabiegom Rosyi, pragnącéj obejść zobowiązania się wyraźnie w owym układzie wyrzeczone. Czy to jest nowym układem? Wcale nie. Jest to tylko zgody oznaką, jaka między temi dwoma rządami, jako tłumaczącemi układ paryski, panuje. Ale gdyby to też było nowym układem, cóż może powiedzieć pan Kossuth przeciw temu? Podług tonu, jaki pan Kossuth przyjął, zdawałoby się, że Anglia zawiera z Austryą układ mający na celu poparcie despotyzmu austryackiego, że wiąże się z wewnętrzną polityką Austryi, spaja się z reakcyą na stałym lądzie i pochwala konkordat, prawa małżeńskie, jako i całe między Austryą a papieżem zaszłe przymierze. Jakiż więc jest cel i powód prawdziwy terazniejszego serdecznego porozumienia między temi dwoma rządami? Porozumienie to nie ma wcale do czynienia z wewnętrzną polityką; celem jego raczéj jest wyłącznym, rzetelne spełnienie postanowień europejskiego układu, dotyczących wytknienia pewnéj linii pogranicznéj między państwami europejskiemi. Rząd austryacki i angielski są z sobą co do miasta Bołgrad w tem zgodne, aby nie należało do Rosyi w moc postanowień układu paryskiego. Czyliż jest zbrodnią jednego być zdania z Austryą co do Bołgradu, i czyliż nie może różnić się polityka tych dwóch rządów w innych rzeczach? P. Kossuth wie równie dobrze jak ktokolwiek inny, że rząd, gdzie idzie o urzeczywistnienie układu europejskiego, winien być ochoczy w łączeniu się z każdym innym, podzielającym w pewnéj kwestyi tę samą politykę, nie zważając, jaka jest wewnętrzna polityka tegoż rządu.«

Londyn, 20. Listopada. — Gazety angielskie pełne są uwag nad wyborem prezydenta Stanów Zjednoczonych. Nie ulega wątpliwości, mówi Times, że południe Stanów Zjednoczonych uważać będzie wybór Buchanana za wielkie i świetne zwycięztwo i to słusznie!

— Z Neapolu pisze korespondent Timesa z d. 13. Listopada: Przykro mi, że muszę panu donieść, iż w postępowaniu, którego się rząd neapolitański od początku trzyma, nie zaszła żadna zmiana. Najchętniéj doniósłbym co innego, gdyby czyny coś innego wskazywały; lecz niestety nie mogę nigdzie dopatrzyć się jakiejś odmiany; bo jakkolwiek i dokogokolwiek zwróciłbym moje pytanie, odebrałbym jednę i tę samę odpowiedź: »Żadna odmiana nie nastąpi.« Gdybym nie miał doświadczenia przeszłości za sobą, tobym może nie zwykły upór ten przypisał rozdraźnieniu przeciw angielskiemu i francuskiemu rządowi. Lecz zastanawiając się nad tem, że tego samego systemu trzymano się od lat wielu, wyprowadzam z tego ten wniosek, że to, co nazywamy upór, pochodzi z przekonania, że system jest dobry, z czego dalszy wniosek, że nie masz widoku, aby się u nas coś zmieniło.

Austrya.

Wiedeń, 14. Listopado. — Wczorajsza wieczorna Gazeta wiedeńska zamieszcza następujący ważny artykuł:

»Zaledwie upłynęły dwa lata jak rząd państwa pragnąc, aby wszystkie części monarchii o ile można, obdarzone były dobrodziejstwem komunikacyi szynowych, wydał prawo o nadaniach konsensów kolei żelaznych z dnia 14. Września 1854 r. przez co duchowi przedsiębiorstw nowy nastręczył kierunek w rozwijaniu ruchu, a przez ogłoszenienie w Gazecie wiedeńskiój z d. 12. Listopada 1854. sieci o kolejach żelaznych austryackich jak najrozleglejsze otworzył mu pole.

Skutek odpowiedział oczekiwaniu. Zasoby pieniężne krajowe i zagraniczne, reprezentowane przez najznakomitszych kapitalistów świata handlowego i właścicieli ziemskich, spływały obficie, biorąc udział w zakładaniu kolei żelaznych, którym rękojwia procentu i umarzania udzielona przez administracyę rządową zupełne dawały bezpieczeństwo dla lokacyi kapitałów, a źródła pomocnicze już wykryte lub wykryć się mające w krajach uposażonych od natury, przez które koleje te przechodzą, bogate prócz tego zapowiadały korzyści.

Tymsposobem w niesłychanie krótkim czasie najważniejsze linie téj sieci kolejowéj zostały ukonsensowane, a obok tego jest jeszcze w trakcie czynności kilka podań o koncensa, tyczące się bądź wypełnienia pomienionej sieci, bądź też dodania do niéj nowych linii.

Naturalnym skutkiem tych ogromnych przedsiębiorstw tak szybko po sobie powstających, wymagania od targu pieniężnego były wielorakie i znaczne; a niedostatek gotówki jaki się ostatniemi czasy na giełdach europejsrich okazał, nie mógł nie wywrzeć również swego wpływu i na urególowanie tych przedsiębiorstw.

Rząd zwracając pilne baczenie na ten ruch, nie da się wprawdzie odstręczyć od dążenia do tego ważnego celu jakim jest zjednanie dla cesarstwa korzyści rychłego wykończenia sieci kolei żelaznych odpowiadającéj wszystkim potrzebom, uznaje wszelako, że stosunki obecne nie są po temu, aby nowe takie przedsiębiorstwa wywoływać, a przez nadanie nowych konsensów na koleje żelazne uciążać bardziéj jeszcze targ pieniężny chwilowo przeładowany.

Nie wstrzymując przeto przyjścia do skutku i tak zwolna odbywanego tych przedsiębiorstw, których traktowanie już doprowadzone zostało do ukończenia, lub których linie są przedmiotem układów z rządami zagranicznemi, rząd odłoży do stósowniejszego czasu postanowienia swoje względem projektów niedoprowadzonych jeszcze tak daleko, jak również względem przedsiębiorstw nowo powstających. Tymczasem akcye wypuszczone w obieg będą mogły przejść w stałe ręce, a w wielkiem gospodarstwie narodu dadzą się zebrać nowe oszczędności dla których pojawienie się nowych przedsiębiorstw może się okazać pożądanem i zyskownem.«

— Gazeta wiedeńska zamieszcza traktat z Sardynią zawarty 19. Czerwca r. b. tyczący się zetknięcia kolei austryackich i piemonckich. Treść téj umowy jest ta: Sardynia obowięzujc się poprowadzić koléj Nowary do granicy lombardzkiéj pod Buffallora nad Ticino; rząd austryacki przedłuży tę koléj z Buffallore do Medyolanu. Most na rzece będzie tworzył granicę. Oba rządy mają koleje te skończyć w ciągu lat trzech. Ponieważ obustronne koleje budowane będą przez prywatne przedsiębiorstwa, więc stosunki ich bliżéj są oznaczone tą umową, jak niemniéj przepisy policyjne, pasportowe i celne.

Gaz. lwowska pisze: Wys. prezydyum namiestnictwa przesłało pod d. 7. Października r. b. lwowskiéj izbie handlowéj i przemysłowéj następujące kwestye do sprawozdania: 1) Czyliby nie należało proponować zupełnego zniesienia rozmaitych w monarchii istniejących ustaw względem lichwy, przezcoby uchylona została karygodność lichwy wyjąwszy wypadki oszukaństwa, albo 2) czyliby niewypadało oświadczyć się za zaprowadzeniem patentu względem lichwy z dnia 2. Grudnia 1803, bądź bezwarunkowo, bądź za poprzednią rewizyą i reformą także w tych krajach koronnych gdzie dotychczas patent powyższy nie był obowiązujący; nakoniec 3) czyliby nie było rzeczą stósowniejszą zaprowadzić w pojedynczych krajach koronnych rozmaite ustawy o lichwie ze względu na niejednakie stosunki krajowe.

Po odbytych w komitecie naradach nad powyższemi kwestyami, uchwaliła lwowska izba handlowa i przemysłowa na trzeciem nadzwyczajnem posiedzeniu dnia 5. b. m. pod przewodnictwem p. Józefa Breuera większością głosów się oświadczyć za bezwarunkowem zniesieniem istniejących ustaw względem lichwy i złożyć w tym duchu sprawozdanie wysokiemu rządowi. (Czas.)

Wiedeń, 17. Listopada. — Nie ulega wątpliwości, że p. Persigny przekonał cesarza Francuzów o potrzebie dania dworowi angielskiemu odpowiedzi zgodnéj z życzeniami Anglii i Austryi, w téj mierze otrzymał pan Bourqueney polecenie, aby oświadczył, że Francya jak dawniéj, tak i dziś, starała się zawsze trzymać aliansu grudniowego, który w układzie z Kwietnia zatwierdzony został. Z tego powodu hrabia Morny nie może w Petersburgu pozostać, bo zdaje się niezgadzać, co się dziś dzieje, z tem co w Moskwie ten posłannik cesarza Francuzów oświadczał i o co się ubiegał.

Hiszpania.

Madyt, 14. Listopada. — Dekret wczorajszy wydany ze strony ministra finansów do dyrektora dóbr narodowych wywarł pomyślny skutek na publiczność w ogóle a szczególnie na giełdę. Sądzą, że nie łatwo znaleść ministerstwo, gotowe zapisać w program swój środek, przed którego wykonaniem zatrwożyłoby się ministerstwo Narvaeza. To energiczne wystąpienie teraźniejszego gabinetu przeciw zniesieniu zawartych przedaży dóbr narodowych, — sądzą — zniewoli królową do namysłu, kładąc jéj przed oczy niebezpieczeństwo takiego kroku. — Mówią, że dwór zamyśla o nowym planie, podług którego duchowieństwo ma być wynagrodzone obligami państwa, jak to zamierzano uczynić z kupcami dóbr narodowych w przypadku, gdyby przedaż unieważniono. Twórcą téj myśli oznaczają pana Nocedal, ministra spraw wewnętrznych.

— Hiszpańskie towarzystwo krdytu ruchomego nie zatrważa się wcale wypadkami politycznemi, ale zatrudnia inżynierów wymiarem territorium, na którem prowadzić się ma ta wielka koléj żelazna.

— Z Madrytu dowiadujemy się przez telegraf pod dniem 15. Listopada że zniesienie stanu oblężenia nie ściąga się na prowincyą Katalonią.

Madryt, 15. Listopada. — Od czasu zniesienia stanu oblężenia, policya częściéj zabiera żurnale niż dawniéj. Władze wojskowe prowincyonalne otrzymały polecenic, aby gdzie się tylko da, przywrócili stan oblężenia. — Słychać że u dworu myślą ne dobre o rozciągnieniu amnestyi na osoby królewskiego rodu, które w moc uchwały parlamentarnéj, na zawsze z kraju wydalono. Królowa tak mocno na to to nastawa, że oznaczają dzień 19. m. b., dzień św. Izabelli jako chwilę, w któréj szczególny ten akt łaski w gaz. narodowéj ma być ogłoszony. Jakkolwiek wiarogodnem jest źródło, z którego wiadomość ta płynie i jakkolwiek wielkim jest wpływ rosyjski, o którym już kilka razy wspominaliśmy, i któremu także przypisują początek tego wypadku, powątpiewamy jednak, aby plan ten przyszedł w wykonanie.

Grecya.

Z Tryestu donoszą do Independance belge pod d. 20. Listopada: Podług wiadomości z Aten pod dniem 14. m. b. mają wojska okupacyjne opuścić Grecyą zaraz po powrocie króla.

— Posiedzenia izb zamknięto i nowe izby zbiorą się 19. Grudnia. Wybory prędko się odbywają i porządnie. W Atenach i Pireus obrano kandydatów rządowych.

Kronika miejscowa.

Poznań, 24. Listopada. — W sobotniéj gaz. wrocławskiéj nr 549 czytamy: nadszedł nareszcietu dawno oczekiwany rozkaz najwyższy gabinetowy, który potwierdza budowę nowéj kolei z Poznania do Bydgoszczy na Gniezno. Równie nadesłanym został ów rozkaz najwyższy gabinetowy Jego arcybiskupiéj Mości Przyłuskiemu, który wielce się zajmował tą koleją mającą połączyć Poznań z Gnieznem, gdzie druga kapituła archidyecezyi się znajduje. Dowiadujemy się także z pewnego źródła, że rozmiary już pokończono nad linią wytyczną tak, iż na przyszłą wiosnę mogą się rozpocząć roboty. Zanosi się więc na wielkle zmiany w Poznaniu i na wielkie życie, bo nie tylko będzie główny dworzec dla wszystkich kolei poznańskich przeniesiony śród wałów fortecznych na przedmieście świętomarcińskie, gdzie już zakupiono grunta, ale jeszcze poprowadzą drogę na wielkich arkadach przez miasto i dolinę nad Wartą, na któréj także wielki most się wzniesie. Dotąd przecie nie jest jeszcze wytknięty kierunek téj drogi arkadowéj.

— Nie od rzeczy będzie, gdy wspomnimy, jak stoją interesa z bankiem poznańskim prowincyalnym. Akcyonaryusze banku tego podpisali statut i przesłali projekt ten do ministerstwa po potwierdzenie. Minister skarbu poczynił w nim zmiany, od których przyjęcia zawisło, czyli koncesya na bank udzieloną zostanie. Zmiany w statucie są mniejszéj wagi, firma towarzystwa ma być przyjęta nie »bank prowincyalny« tylko bank prowincyalny akcyonaryuszów, postępowanie mortifikacyjne biletów dywidendy ma także być zmienione, równie jak wybór rady administracyjnéj, powoływanie się na sąd polubowny w sporach między akcyonaryuszami a towarzystwem, a gdyby rząd uznał potrzebę ustanowienia stałego przy banku urzędnika czyli komisarza rządowego, natenczas bank pensyą mu płacić będzie. Rada administracyjna przyjęła te zmiany, a od przyjęcia ich przez akcyonaryuszów na walnem zgromadzeniu wszystko zawisło. W tych dniach mają się przeto zgromadzić akcyonaryusze do Poznania i podpisać akt przed notaryuszem spisany, że potwierdzają tak przerobiony statut. Wątpić przeto nie należy, że po uznaniu tego statutu nowego przed urzędem notaryalnym, koncesya na bank ze strony rządu udzieloną zostanie.

Leszno, 19. Listopada. — Wczoraj wieczorem o 9½ godz. wydarzył się powtórny przypadek w dworcu naszym. Pociąg wrocławski zamiast o 10éj godz., przybył pół godziny wcześniéj i uderzył o bramę zamkniętą tak silnie, że w drobne rozleciała się kawałki. Przypadek ten przypisują niedoświadczeniu przewodnika lokomotywy, który nie dał znaku świstaniem przybywając pod miasto i po raz pierwszy prowadził pociąg, tudzież niebaczności strażnika, który nie zważał na znaki z rydzyńskiéj stacyi, iż pociąg ztamtąd wcześniéj jak zwykle puścił się w drogę. (Podobny przypadek wydarzył się przed kilku dniami we dworcu poznańskim, gdzie wrótka sztachetowe zamknięte potrzaskała także przybywająca lokomotywa. Przyp. red.) Lubo się żadne nieszczęście nie wydarzyło, prosimy jednak dyrekcyą, aby lepszy był dozór po dworcach, bo na cóż kary późniejsze się przydadzą, gdy przez nieostrożność życie kto straci. Równie żalić się nam przychodzi na używanie lokomotyw do pociągów po części starych, zużytych i słabych, tak, że kiedy przechodzą teraz ogromne pociągi towarowe, trzeba do nich zakładać po dwie lub trzy lokomotywy, aby je ruszyć z miejsca. Nie czas wówczas je zamawiać, kiedy ich potrzeba, ale dyrekcyom było się naprzód obliczyć, czyli siłami przygotowanemi wydołają wymagalnościom. Dzisiaj fabryka Borsiga tak jest zarzucona robotami zamówionemi, że na trzy lata ma co do roboty i dla tego nie może się nowych podejmować zamówień, i równie fabryka machin Eggestorfa w Hanowerze odmówiła dostawy lokomotyw. Cóż pocznie dyrekcya towarzystwa górnoszląskiéj kolei, kiedy jéj odmawiają fabryki najpotrzebniejszych machin do utrzymywania zwiększającego się z każdym dniem ruchu na jéj kolejach, czyliż nie masz fabryk belgijskich i angielskich, kiedy swoje wystarczyć nie mogą, a cóż dopiero nastąpi, gdy liczba kolei na szlakach poznańskich się powiększy. Dochody są, kapitały się sypią, tylko głowy potrzeba, aby o wszystkiem zawczasu myślała, bo jak dotąd nie jesteśmy zadowoleni z przezorności. Bodajto dziś być fabrykantem lokomotyw!

Z Pleszewa. — Narzekano dotąd ciągle na brak łączności między obywatelami w naszym powiecie. Uśpione życie potrafiły przecież niektóre panie szczęśliwie obudzić, i tak za ich wpływem odbył się w Pleszewie d. 16. b. m. naprzód koncert amatorski na rzecz ochronki. W gronie koncertantów widzieliśmy p. Unrug ze Szołowa, pannę Jadw. Radońską z Żegocina, p. Juliana Taczanowskiego z Kuczkowa i p. Lisieckiego, rzecznika wraz z 11letnią córeczką, z Pleszewa. — Sztuki po mistrzowsku wykonane nadzwyczaj zadowoliły publiczność, która zapragnęła szczerze częstszych wystąpień takich. Odbył się potem bal urządzony także na korzyść ochronki, na którym szanowni goście mile się ubawili, ujęci przedewszystkiem uprzejmością czcigodnych gospodyń: p. Baranowskiéj z Marszewa, p. Julianowéj Taczanowskiéj z Kuczkowa i sędziny Zabłockiéj z Pleszewa. — Z zabawą była korzyść połączona, po potrąceniu wydatków zyskała ochronka 129 tal. 21 sgr. Sieroty błogosławią ze łzą w oczach szanownych koncertantów, którzy tak wielkie uczynili ze siebie poświęcenie, błogosławią przybyłych w tak przykrą porę gości, również i te obywatelki, które do tego zebrania pierwsze myśl podały. Zaniedługo ma się także odbyć teatr amatorski i obrazy żywe, równie na korzyść ochronki. Duszą tego przedsięwzięcia są znów obywatelki polskie, które pod względem poświęcenia się dla dobra ogółu tak piękne zdobyły sobie wszędzie imie.

Rozmaite wiadomości.

Dla słabych na piersi nadeszły do Poznania nowego rodzaju cybuszki szklanne zwane *nargile*, w których odlewki do połowy nalane wodą, uprzyjemniają palenie cygar i oszczędzają słabe piersi. Pan Morgenstern, który prowadzi handel znaczny cygarami, sprowadził podobne cybuszki szklanne i niemi przysłużył się zwolennikom cygar a podpadającym słabościom piersiowym.

— Pewien doświadczony gospodarz, zapytał się mniemanie uczonego urzędnika leśnego: »Dla czegoż pan każesz wytępiać dzięcioły?« »Dla tego — odpowiedział zapytany — że dzięcioły dziurawią dzióbami korę drzew, i zrządzają przez to ich próchnienie; a powtóre dla tego, że każdy dzięcioł wydłubuje co wiosna w zdrowem drzewie dziuplę, w któréj się ma gnieździć; robią więc nieocenione szkody w lasach.« Na to odrzekł gospodarz: »Przyznasz mi uczony panie, że dłuto angielskiéj stali jest twardsze i ostrzejsze niż rogowy dziób ptaka. Dam panu najlepsze dłuto angielskie i najdogodniejszy do ręki młotek z prośbą, żeby mi pan w drzewie zdrowem wydłubał dziuplę taką, jakiéj dzięcioł na gniazdo potrzebuje; bo mam nadzieję, że nim dziuplę taką wydłubiesz, wyznasz z przekonania, że drugie twierdzenie pańskie jest błędne. Nie w wygodnym pokoju przy stoliku, ale w lasach starałem się zbadać obyczaje ptastwa leśnego. Prawda, że niemal każdéj wiosny dzięcioł dłubie nową dziuplę na gniazdo z téj przyczyny, bo skoro pisklęta z dziupli wyleciały, zaraz je zajmują na mieszkanie wiewiórki, koszałki i sowy; lecz na tę dziuplę obierają dzięcioły na drzewach sęki tak spróchniałe, że je z łatwością do potrzebnéj głębokości i obszerności wydłubać mogą. Skoro więc tylko wypróchniałe sęki wydłubują na dziuplę dla gniazd swoich, w ktorych potem użyteczne lasom zwierzęta mieszkają, więc robieniem dziupel szkody w lasach nie czynią, Co zaś do stukania po drzewach i dziurawienia ich kory, upewniam pana, że dzięcioły na drzewach zdrowych nie zabawiają, i tylko po takich sztukają, na których bystrym węchem podgryzające korę owady zwietrzyły, i sztukają na nich dopóty, dopóki ukrytych pod korą szkodników nie odsłonią i nie zjedzą; a że są bardzo żarłoczne, więc czyszczą drzewa nadpsute z szkodliwych owadów, i robią lasom przysługę taką, jakiéj człowiek żadnym innym sposobem nie dokaże. Z tych przyczyn nie wytępiać, ale ochraniać powinniśmy dzięcioły i inne drzewnemi owadami żywiące się ptaki a mianowicie kowaliki, krętogłowy, kukułki, pełzacze, sikory i drobne gatunki sów i sokołów. — Dr. Jarocki na Jaroczynie.

— Powszechnie prawie panujący u nas zwyczaj używania lorynetek nie tylko w teatrze, ale i po towarzystwach, mógłby dać cudzoziemcom wyobrażenie, że klimat kraju naszego ma szkodliwy wpływ na oczy. Jak błędne byłoby to mniemanie, każdy przekona się pomnąc, iż przed kilkunastu laty ten zbawienny wynalazek był tylko używanym przez podeszłych w wieku, albo ludzi zajętych odczytywaniem zbutwiałych papierów. Oświadczając wtenczas kochanek uczucia silnéj miłości, nie czytał w oczach kochanki odpowiedzi przez szkło oko jego zbrojące; lecz taka jest mody potęga, że gdyby znany w modnym świecie młodzieniec, przyczepił sobie do guzika trąbkę pocztarską, wszyscyby eleganci nasi podobnież się uzbroili, i okropnyby hałas robiono przy prostem oświadczeniu »dzień dobry«. Zwyczaj noszenia lorynetek, nie tylko, że jest śmieszny, ale szodliwy. Pewną jest rzeczą, że przez używanie pomocy wprzód niż onéj potrzeba, wzrok ludzki skraca się powoli. Lecz starożytność mogła się obejść bez tego, co nam się koniecznie potrzebnem wydaje. Szkła powiększające wynalezione były dopiero w początku XIV wieku, przez Salvino Degl Armati, Florentczyka. Użyto je potem do mikroskopu i helioskopu, przez który człowiek jakby orzeł może na słońce patrzeć bezkarnie. Wynalazek ten jest jedynym z największych tryumfów dowcipu ludzkiego, już to przez zalety istoty jego, już przez nowe odkrycia, do których jedyną był pomocą.

— Wyspa Sanguir, należąca do gromady wysp Malezyj, leżąca w pobliżu Celebes, w dniach 2. i 17. Marca r. b., została dotkniętą wybuchem wulkanu, któremu to wybuchowi równego, pod względem trwania i siły, historya nie przytacza. Stronę północno-zachodnią Sangiru, tworzą góry Awu, wśród nich wznosi się kilka szczytów wulkanicznych, z tych zaś największy ma wysokości 1300 do 1400 metrów nad poziom morza. Zachodnia strona téj góry, spuszcza się pochyłością stromą ku morzu aż do wioski Kandhar, położonéj na dość nizkim przylądku. Części południowe i pćłnocne Awu, tworząc szereg szczytów odosobnionych, bardzo żyznych, w których rozciągają się najbogatsze plantacye wyspy. Mieszkańcy przekonani byli, że wulkan wygasł zupełnie; przekonanie to utwiedził w nich jakiś Hiszpan, który przed kiku laty dostał się na szczyt Awu; żyli więc najspokojniejsi, uprawiając swe pyszne plantacye ryżowe. W dniu 1ym Marca pomiędzy siódmą a ósmą wieczorem, straszliwy huk, któremu ciągle towarzyszyły grzmoty podziemne, przeraził wszystkich. Nagle wybuch nastąpił. Potoki lawy z siłą nie przepartą, polały się we wszystkich kierunkach, porywając za sobą wszystko, co tylko opór ich przebiegowi stawiło, kłębiąc bałwany morza, które ustępowało przed temi rzekami roztopionego minerału. W dodatku z ziemi bić zaczęły niezliczone fontanny wody wrzącéj, niszcząc i zalewając wszystko co tylko lawa oszczędziła. W krótce też i morza, podniosłszy swe bałwany jak góry, z hukiem rozbijać się zaczęły o skały nadbrzeżne. Przez kilka godzin wrzaski przerażonych mieszkańców i ryk bydła, łączyły się z zagłuszającym wszystko hukiem burzy, na którą się wszystkie składały żywioły z trzaskiem drzew łamanych i skręcanych przez lawę i potoki wrzącéj wody. Nakoniec gęsta a czarna chmura popiołu i kamieni buchnęła z krateru, podniosła się do niesłychanéj wysokości, i noc głęboka zęległa całą okolicę. Piorun tylko od czasu do czasu przerzynał ciemność tak straszliwą i tak zupełną, że mieszkańcy ziemi pod nogami widzieć nie mogli. Reszta domów i pól uprawnych, oszczędzona dotąd przez lawę i wodę wrzącą, została zasypaną ogromnemi skałami i gradem kamieni, wyrzuconych przez wulkan. Około północy ruch podziemny w wulkanie ustawać zaczął, ale na drugi dzień w południe, dzieło zniszczenia na nowo się rozpoczęło z większą siłą, a deszcz popiołów spadał bez przerwy, tak, że zasłaniał światło słoneczne. W d, 17. Marca, tazeci wybuch zniszczył płaszczyzny od strony Tabukan, i od téj pory krater wyrzucał tylko ciągle popioły. Lawa przestała płynąć. Dym tylko, wymykający się z licznych szczelin. dowodzi, że wnętrze wulkanu ciągle kipi. Wioska Kandhar, oddzielona przylądkiem od podstawy wulkanu, tej tylko okoliczności winna była ocalenie. Cała okolica od Kandhar de Taruna, pokryta jest popiołem, leżącym na polach, zniszczonych już lawą i potokiem. Przeszło 3000 osób zginęło w ciągu tych dni straszliwych; wszystkie prawie śmierć poniosły po ogrodach, w których wypoczywały wśród swych rodzin po pracach dziennych. Courrier de Havre dodaje, że wszyscy zginęli, spaleni przez lawę lub wodę wrzącą, uduszeni popiołem spadającym, albo zdruzgotani kamieniami.

— Według obliczeń dzienników amerykańskich, długi wszystkich państw chrześciańskich w Europie i Ameryce wynoszą 17,723,388,000 złr. Z tych same długi w skutku wojen zaciągnięte wynoszą 16,000 milionów, które obecne i przyszłe generacye spłacić będą musiały, W r. 1852. kapitał zakładowy wszystkich banków na świecie czynił 1563 milionów złr.; długi wojenne są zatem przeszło 11 kroć większe od tego ogromnego majątku złożonego przez akcyonaryuszów. Ostatnia wojna wschodnia przymnożyła 2 miliardy złr. długów. Zatem w połowie drugiéj wieku 19go państwa chrześciańskie stawają z niezapłaconemi wekslami długu wojennego w wysokości 18 miliardów złr., nierachując takich drobnostek jak miliony. Wszakże owe 18 miliardów nierezentują bynajmniéj wszystkich strat poniesionych w zeszłym wieku przez wojny, ale tylko to co jeszcze pozostało nie zapłacone na rachunek tego wieku. Roczny procent od owych 18 miliardów złr. licząc po 5 proc. wynosi okrągłą sumkę 900 milionów. Prócz tego 43 państw niepodległych wielkiéj rodziny narodów cywilizowanych, mają jeszcze coroczny wydatek 1732 milionow złr. na potrzeby wojenne lądowe i morskie, a to tylko w przewidywaniu mogącéj się zdarzyć wojny. Summa ta jest niemal o 200 milionów złr. większa niż wszystkie kapitały banków; równa się wszystkiéj wartości wywozowego handlu Anglii, Francyi i Stanów Zjednoczonych razem wziętéj, a wynosi połowę handlu wywozowego całego świata; jast dwakroć większa od dochodów z ziemi w całéj Anglii, a przenosi zysk czysty ze wszystkich fabryk w całym świecie chrześciańskim. Równa się ona rocznéj płacy 4½ milionów rolników licząc na jednego 400 złr. rocznie, pokryłaby ona wydatek na budowę 45,000 mil angielskich kolei żelaznych, licząc na jedną milę ang. 40,000 złr. Taki jest pobieżny obrachunek kosztów wojennych ludów chrześciańskich w roku zbawienia 1856: to jest płacić rocznie na same kosta wojny złr. 2,622,000,000.

— Wspomnieliśmy już o znacznéj kradzieży kosztowności (wartości ogólnéj 100,000 franków), spełnionéj przed niedawnym czasem w mieszkaniu wiejskiem baronowéj Anzelmowéj de Rothschild w Frankfurcie nad Menem. Otrzymujemy teraz w tym przedmiocie ogłoszenie administracyi policyi frankfurckiéj, z oznaczeniem 2000 zł. niem. (około 1000 rs.) nagrody, za wykrycie złodzieja i kosztowności skradzionych, o co proszeni są panowie jubilerowie i złotnicy kraju tutejszego i w ogóle wszyscy. Przedmioty te mieściły się w skrzynce z drzewa sandałowego i w puzdrze ze skóry; są łatwe do poznania, z powodu rzadkiéj i nadzwyczajnéj swojéj piękności. Skrzynka sandałowa, obejmowała: 1) Cztery sznury dużych pereł; z tych 3 sznury złożone z pereł wagi od 10 do 12 granów sztuka, czwarty zaś z pereł wagi od 20 do 30 granów sztuka. Wartść takowych (licząc w to wartość przedmiotów od 3 i 4), wynosi 40 do 50,000 zł. niem. 2) Duży onyx wschodni, otoczony brylantami, wartości 5000 zł. niem. 3) Cztery wielkie spinki perłowe, otoczone brylantami, wartości od 7000 do 8000 zł. niem. 4) Sześć wielkich pereł (penpeloques), ka-

żda wartości 2000 zł. niem. 5) Pierścień w kształcie węża z brylantem, z napisem wewnątrz: In memory of N. M. de Rothschild, (w pamięć N. M. de Rothschild). 6) Bransoletka emaljowana czarna: wewnątrz napis: In memory of Hannah de Rothschild, (w pamięć Hanny de Rothschild). 7) Brosza, głowa murzyna z onyxem, rubinami i dyamentami. 8) Para kolczyków, z soliterami, wartości zł. n. 1500. 9) Mała broszka owalna, z rubinami i dyamentami. 10) Broszka emaljowana błękitna w formie podkowy z 7u brylancikami. 11) Para kolczyków emaljowanych czarnych, z dwoma perełkami. 12) Brosza emaljowana szafirowa. 13) Dwie perły wagi od 8 do 12 granów. — Puzdro skórzane brunatne obejmowało: Bransoletkę z kameów, szeroką na dwa cale; bransoletkę z granatów wschodnich, z cyfrą wiązaną J. C.; bransoletkę emaljowaną błękitną z brylantami; bransoletkę w guście renaissance z szmaragdem; bransoletkę z rubinów i brylantów; bransoletkę z wielkim szmaragdem i brylantami.

W tych czasach odkryty został za granicą nowy sposób łowienia ryb morskich, który jak się zdaje, możnaby zastósować z korzyścią i do naszych wód przy łowieniu ryb w głębiach rzek tutejszych. Jest to zamiana tylko starego sposobu łowienia przy świetle drzazgowem, na nowy, za pomocą światła elektrycznego, który odbywa się jak następuje: Cztery łodzie rozwożą i zapuszczają w morze mocny niewód (rodzaj sieci). W środku téj sieci przytwierdza się kula szklanna, w któréj zamknięty jest przyrząd do wywołania światła elektrycznego, to jest dwa węgle, na które padając prąd stosu Wolty, zapala światło nadzwyczajnéj jasności. Konduktory pokryte gutaperchą, przybywają do środka szklannéj kuli, dwoma otworami szczelnie zamkniętemi korkiem, stos zaś Wolty, znajduje się w łodzi. Skoro tylko stos zacznie działać, promienie światła wytryskują i rozjaśniają czarne głębie wody. Spostrzegłszy to ryby, przybywają gromadnie, ciągnąc z odległości ćwiercio-milowéj przynajmniéj. Z łodzi można je widzieć jak płyną w niewód i krążą około czarodziejskiego płomienia. Można je nawet obliczyć i gatunkować dopóty, aż ilość ich dojdzie żądanéj przez rybołowców liczby. Wtedy za danym znakiem światło gaśnie, łodzie się skupiają, i ciągnie się na brzeg zdobycz, przechodząca nieraz nieprzypuszczalną ilość. Cała więc rzecz zasadza się na przyrządach elektrycznych, to jest kuli i stosie Wolty; a w co zapewne nasi fabrykanci instrumentów fizycznych, nie omieszkają zaopatrzyć swych zakładów, ku wygodzie właścicieli jezior i nadbrzeżnych wód rzecznych.

— Rząd francuski zajmuje się nieustannie projektami upiększenia Paryża. W obecnéj chwili, architekci i rysownicy nietylko pracują nad planem lasku Winceńskiego, około które wkrótce rozpoczną się roboty, by go przeistoczyć na wzór lasku Bulońskiego, ale przygotowują także plan do założenia tak zwanego Trocaderos, pagórka położonego na Quai de Villy, naprzeciwko Pola Marsowego. Na tym pagórku miał stanąć niegdyś pałac króla rzymskiego. Jest to wzgórze zasadzone tylko od strony Sekwany kilkoma szeregami drzew, reszta aż do muru miejskiego znajduje się w najgorszym stanie, prawdziwa puszcza pełna kamieni, piasku i wądołów. Owóż zamierzają ogromną tę pustynię przeistoczyć w ogród, do czego położenie bardzo jest korzystne. Wykonanie tego planu byłoby prawdziwem dobrodziejstwem dla mieszkańców w Chaillot, a widok ztamtąd na Pola Marsowe byłby zachwycający. Także około Łuku Tryumfalnego, mianowicie na obszernym placu, gdzie dawniéj stał hypodrom, rozpoczęto robić plantacyę, która otaczać ma ten piękny pomnik. Mnóstwo robotników pracuje teraz nad wyrównaniem całego obszaru, ciągnącego się aż ku Chaillot. Wkrótce rozpocznie się budowa pałaców, które się odznaczać mają wspaniałością monumentalną.

Przybyli do Poznania 23. Listopada.

BAZAR: Majewski z Warszawy, hr. Mycielski z Chociszewic, Przyłuski z Łagiewnik, Niegolewski z Włościjewek, Gorzeński z Śmiełowa, Lewandowski z Miłosławic, Potworowski z Goli, hr. Mielżyńska z Miłosławia.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: bar. Mirbach z Sorgnith, Kalkstein z Marienburga, Hiller z Landsberga n. W., Schröter i Herzog z Memla. Meyer z Tylży, Franke z Gdańska, Barofsky z Berlina, Keischinsky z Skwierzyny n. W., Cohn z Szczecina. Schüler z Kwidzyny, Wötzel z Lösnitz, Fischer z Friedebergu.

POD CZARNYM ORŁEM: Majewski z Polski, Swinarski z Gołaszyna, Frenkel z Massow.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Witt z Bydgoszczy, Chwaliszewo Nr. 20.; Nathan i Salomonn z Warmbrunnu, ul. Szeroka Nr. 17.

z 24. Listopada.

BAZAR: Chłapowski z Turwi, Bojanowski z Podlesia kościelnego, Lipski z Łaszczywca, Chłapowska z Szołdr.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Trimpler z Berlina, Hoffmann z Lipska, Coppius z Berlina, Schröter z Hannoweru, Haber z Wrocławia, Möller z Szczecina, Bandelow z Latalic.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Bug, Rosenthal. Kindermann i Toussaint z Berlina, Lesser z Brotterode, Borkowski z Nakła, Lesser z Szczecina, Johanning z Brandenburgii, Winter z Gliwic.

HOTEL DU NORD: Brzeski z Krotoszyna, Malczewski i Brechan z Toniszewa, Dunin i Kuczborski z Lechlina, Skrzydlewski z Ocieszyna, Kierski z Białężyna, Herrmann z Pleszewa, Chotomski z Wronowa, Królikowski z Jaszkowa, Molinek z Brodnicy.

HOTEL BAWARSKI: Domański z Dąbrowy, hr. Biniński z Popówka, Raszewski z Szczepowic, Menzel z Tschauschert, Skarzyński z Gniezna, Günther z Kościana, Alvensleben z Leszna, Hanke z Krotoszyna, Potz z Skarboszewa, Heisler z Bojanic, Rosenthal z Berlina.

HOTEL PARYZKI: dz. Laskowski z Rogoźna, prob. Bankiet z Glesna, Fellmann z Łubowa, Drwęski z Woli, Baranowski z Gwiazdowa, Kutzner z Lubiatówka i Golniewicz z Klacka.

HOTEL EICHBORNA: Kronheim z Wschowy, Gutkind z Wielenia, Grätz z Wyrzyc, Levy z Kempna.

POD WIELKIM DĘBEM: Derpa z Rogoźna i Wiatrowski z Wrocławia.

HOTEL BERLINSKI: Wieczorkiewicz z Bonikowa, Jacobi z Wiatrowa, Moderhack z Kolna, Stasinski z Kaszlic; Burghardt z Węglewa, Wollmann z Borku i Goldenring z Wrześni.

POD TRZEMA LILIAMI: Jordan z Wojnowic i Brychczyński z Wilczyna.

POD BIAŁYM ORŁEM: Sosnowski z Wrocławia.

POD ZŁOTĄ SARNĄ: Stein z Skoków i Thiel z Gniewkowa.

POD ŁABĘDZIEM: Silers z Wrocławia.

Dnia 23. Listopada o godzinie piątéj po południu po sześciodniowéj chorobie zakończył życie w Bogu Józef Krzyżanowski. Pogrzeb odbędzie się w Dziećmiarkach pod Gnieznem w Czwartek 27. Listopada.

Cotylko opuścił prassę:

KALENDARZ
POLSKI I GOSPODARSKI
dla
Wielkiego Xięstwa Poznańskiego
na rok Pański 1857.
(Z ryciną.)

Tuzin 2 Tal. 25 Sgr., pojedyńczo 10 Sgr.
Poznań, w Październiku 1856.

W. Decker i Spółka.

OBWIESZCZENIE.

Bufet w tutejszym teatrze miejskim dotąd przez cukiernika Freundt używany, wydzierzawiony będzie na rok od 1. Stycznia 1857. do końca Grudnia 1857. r. najwięcéj ofiarującemu.

Termin licytacyjny wyznaczyliśmy na dzień 28. Listopada r. b. przed południem o godzinie 11. przed Panem Zehe, Sekretarzem miasta, na ratuszu, na który wzywamy interessentów.

Warunki są do przejrzenia w naszéj Registraturze.

Poznań, dnia 29. Października 1856.

Magistrat.

Do operacyi zębów, wypełniania wypróchniałych zębów najnowszemi kompozycyami metalowemi; niemniéj do wsadzania zębów sztucznych tak pojedyńczych, jak i wszystkich, za których użyteczność ręczę.

R. Zarnack, Król. approb. dentysta, Wilhelmowska ulica Nr. 1. w domu Sterna.

Damy, wprawne w kolorowém haftowaniu znajdą ciągłe zatrudnienie w kramie przy Nowéj ulicy 14.

Magiel ciągniona
jest na sprzedaż w Myliusa Hôtelu de Dresde.

OBWIESZCZENIE.

Koxe z najlepszych węgli kamiennych angielskich od dnia dzisiajszego przedają po 9 Sgr. za szefel.

Poznań, dnia 17. Listopada 1856.

Dyrekcya zakładu gazowego.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 4. Grudnia r. b. o godzinie 10. sprzedawać będę za gotową zaraz zapłatę najwięcéj dającemu we dworze w **Kadzewie**, Śremskiego powiatu, 30 krów dojnych, na co chęć kupienia mających zapraszam. **Otto**, Aktuaryusz sądowy.

Szanownéj Publiczności polecam się jako krawiec męski i przyrzekam jak najakuratniejsze przysłużenie

Andrzéj Ligocki,
Poznań, Wodna ulica Nr. 23.



Dom. **Babin** pod Środą ma w tym roku na sprzedaż znaczną ilość pięknych baranów sztamu Frankenfeldskiego.

Prawdziwe wino Węgierskie.

Wino osobiście na Węgrach zakupione w tych dniach odebrałem, które w tanich cenach uniżenie polecam.

M. Zapałowski w Szamotułach.

Mieszkanie składające się z 3ch pokoi przy Wilhelm. ul. Nr. 8. jest natychmiast do wynajęcia.

W domu Zakrzewskich pod Nr. 18. przy ul. Królewskiéj jest od 1. Stycznia 1857. **Wielkie pomieszkanie** do wynajęcia.

☞ **Pierwsze nowe śliwki Katarzynki i znaczną przesełkę świeżego wędzonego łososia** otrzymał

Jakób Appel, po stronie poczty Nr. 9.

☞ **Nowe śliwki Katarzynki** poleca

Izydor Appel jun., obok Król. Banku.

Byklingi Hamburgskie odebrał i poleca

J. N. Leitgeber.

Zabłąkanego obcego charta, można z zwrotem kosztów odebrać u Józefa Kuypińskiego w Pobiedziskach.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 22 Listopada 1856.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	99¾
dito z roku 1850. . . .	4½	—	99½
dito z roku 1852. . . .	4½	—	99½
dito z roku 1853. . . .	4	—	94¾
dito z roku 1854. . . .	4½	—	99½
Obligi długu skarbowego	3½	—	83½
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	79¼	—
dito miasta Berlina	4½	98	—
dito dito	3½	82	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	88½
dito Prus Wschodnich. . .	3½	—	86¾
dito Pomorskie	3½	88¼	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	97½
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	—	85¾
dito Szląskie	3½	—	85¾
dito Prus zachodnich. . . .	3½	—	82¾
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	89½
Louisdory.	—	—	110½
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	105½

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 24. Listopada 1856 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	28	—	3	2	6
Pszenicy średniéj	2	7	6	2	15	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	20	—	1	25	—
Żyta przedniego, szefel	1	20	—	1	20	—
Żyta lżejszego.	1	17	—	1	18	6
Jęczmienia dużego, szefel	1	17	6	1	20	—
Jęczmienia małego	1	7	6	1	10	—
Owsa, szefel	—	22	—	—	24	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	1	15	—	1	17	—
Gorch na pastwę	1	10	—	1	15	6
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	
Ziemniaków, szefel	—	17	6	—	19	—
Masła, garniec	2	—	—	2	15	—
Siana, centnar	—	22	6	—	25	—
Słomy, kopa po 1200 funt	5	—	—	5	7	6
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 21. Listopada	24	7	6	24	22	6
dnia 22. »	24	5	—	24	15	—